

tektu wspólnie z obywatelem Zaiączkiem generałem kommanderującym nakazała.

Urządzenie względem wstrzymania paszportów, na dniu wczorajszym uczynione, Rada uchyliła; a wydział bezpieczeństwa odebrał zalecenie, ażeby podług dawniejszych w tej mierze opisów, wydawanie paszportów nakazał, pozwałaj wyjazdu, z potrzebną jednak ostrożnością, osobom zagranicznym; i ci tylko udawać się do Rady mają, którzy by z rodaków za granicę wyjechać chcieli.

Sesja solwowana na popołudnie na godzinę piątą.

SESSJA POPOLUDNIOWA

Dnia tegoż.

Prezydencja Obywatela Tadeusza Dembowskiego.

Przybyli delegowani od ziemi Wieluńskiej, którzy o powstaniu obywateli tej ziemi Radzie donieśli. Żądali udzielenia sobie prawideł, podług których tak w obiektach wojskowych, jako i cywilnych postępować mają. Uczynili zapytanie: jakie osoby do układu komisyi porządkowej obrać powinni? Rada uwielbiając czyn patryotyczny rzeczonych obywateli, że w pośrodku czynącej ich przemocy, do odzyskania wolności skuteczne środki przedsięwzięli; delegowanych, względem obiektów wojskowych, do obywatela generała Zaiączka, a względem cywilnych, do wydziału porządku odeśłała; a razem oświadczyła im, iż skoro obywatele tej ziemi wybiorą z pomiędzy siebie, osoby zaufania godne, na kommissarzów porządkowych, i ten wybor tu przesła; Rada potwierdzić go nie omieszka.

Sesja solwowana na dzień następujący, na godzinę 11. z rana.

L I S T

Generała Barona Fersena do Króla Imci, i odpis na ten list.

Na dniu onegdajszym, to jest 14. tego miesiąca, przybiegł tu kurjer z obozu Moskiewskiego, mając paszport od oby-

watela Tadeusza Kościuszki. Drżącą ręką (znak oczywisty słabości z ran odebranych) położony podpis. Prosi w nim N. Naczelnik kommandy wojska, aby wspomnianego kurjera przepuścić. Jakoż z wszelkim bezpieczeństwem, lecz oraz z przyzwoitą ostrożnością przyprowadzony został do Mokotowa, i oddał list od generała Moskiewskiego Fersena pisany do Króla Imci, w następujących wyrazach.

Najjaśniejszy Królu!

Zniszczenie prawie zupełne korpusu, który stał w Zamku (wieś tak zwana) wzięcie wielkiej liczby żołnierzy, oficerów wszelkiego stopnia, generałów kommanderujących, i tego nakoniec, który niemi wszystkimi kommanderował, tego to Naczelnika rewolucyi 1794. roku; oto są skutki akcyi 10. Października. Przeświadczony, iż W. K. Mość i Rzeczpospolita Polska, wrócić się teraz do swoich praw pierwotnych, udatę się natychmiast do tych prawych władz, domagać się o uwolnienie wszystkich generałów, oficerów, żołnierzy i służących *Kosyńskich*, jako też o uwolnienie osób należących do ciała dyplomatycznego, i kobiet zatrzymanych, przeciw wszelkim względem, jakie mieć należy na prawo narodów. Jest moim żądaniem, aby te wszystkie osoby odeślane były do korpusu pod moją kommandą, a prędkie ich oddanie, pomnoży we mnie chęć, którą mam uczynić z mojej strony tyle, co mogę, i co ode mnie zależeć będzie. W nadziei, że usiłowania ciągle nadaremne, przywrócę w Polskę stałą i zbawienną spokojność, i że w tym jeszcze roku będę mógł oświadczyć W. K. Moci moje uznanowanie; uprzedzając, proszę W. K. Mości, abyś ten hołd przyjął, jako i uczucia, z którymi mam honor bydz W. K. Mości najniższym sługą.

(podpisano) *Baron de Fersen.*

O D P I S

Króla Imci, d. 15. Paździer. z Warszawy.

Mości Panie! Kłeska przez część

woyśka *Polskiego* na dniu 10. Października ponieśiona, iżkolwiek nam jest bolesna, ośobliwie przez stratę szacownego ze wśzech miar meża, który ma tę zasługę, iż na nowo dał początek niepodległości swojej oyczyzny; nie mogła jednak wzruszyć stałości tych, którzy przyślegli albo zginąć, albo odzyskać wolność swoją.

Nie zadziwi to Wmć Pana, iż sposób, jakim nam proponujesz uwolnienie ien-ców *Rosyjskich* i zakładów, które trzymamy dla zabezpieczenia losu *Polaków*, do *Moskwy* zabranych, wcale dla nas przyzwoitym być nie może.

Jeżeli Wmć Pan możesz starać się o wolność swoich współziomków, przez uwolnienie zatrzymanych w jego krainie *Polaków*, bardzobym chętnie w ten czas przyłożył się do uskutecznienia żądań jego.

Stanisław August Król.

L I S T

Rady Najwyższej Narodowej do Obywatela Tadeusza Kościuszki, Najwyższego Naczelnika, dnia 15. Października 1794. roku.

Jlekoć Rada najwyższa mieć będzie dogodną okoliczność okazywania ci, z jaką troskliwością o tobie pamięta, iak iak czule los twój dotyka, słowem, iak cię poważa i uwielbia, żadney takowey milczeniem nie przepuści. Zdanie Rady: aby w zamianę osoby twojej uwolnić wszystkich ien-ców nieprzyjaciela, aby wolność swoją każdy z nas za twoje poświęcił, jest głosem ludu całego. Jeżeli tak szlachetna propozycja nieprzyjemna rządowi *Rosyjskiemu* wydawać się będzie, okaże on tym samym światu, co za wartość do twej osoby, a przeciwnie iak małą do właściwych swych poddanych przywiązuje.

Doświadczasz, Naczelniku, z towarzyszami niewoli (wedle nam danych wiadomości) postępowania ludzkiego. Doświadczali go zawsze ien-cy *Rosyjscy*, i osoby tegoż narodu przez rząd zabezpieczone: którym wszystkim w miarę

wiadomości o tobie, obchodzenia się z tobą, i współobywatelami naszymi, dożyć przykrość ich stanu niewolnego przyrzekamy.

Na dniu wczorajszym postanowiła Rada, mieć raz na zawsze, w miejscu sesyi swoich, umieszczonego twój wizerunek. Umyśl i serce nasze najmniey tey pamiątki potrzebują; lecz o iak miła jest dla nas każda oznaka, która obywatelskie między tobą, nami i oyczyzną związki dowodzi!

Prezydujący w Radzie mam ten obowiązek urzędu, za pomyślny i dogodny osobistemu uczuciu memu, który mi nakazuje podpisem stwierdzać, co o tobie Rada najwyższa, z całym ludem *Polskim*, w najwyższych chęciach i myśli i mowi.

Odbieram zlecenie od króla Jmci oświadczyć ci, Naczelniku, czułość jego nad losem twoim, i wyrazi jednostrannego szacunku.

Dan w *Warszawie* na sesyi Rady N. Narodowej, dnia 15. Października 1794. roku.

Ignacy Potocki prezydujący.

WIADOMOSCI WOJENNE.

Generał *Skilski* pod datą 14. Października z *Karczewa*, donosi, iż dnia 13. oboz kozacki stanął w *Łaskarzewie*, a kolumna miała poyść ku *Zelechowu*. Towarzysz powracający z *Łukowa* donosi, iż tam widział kozaków, i że pewnie slyszal, że *Suwarow*, wiedney kolumnie ciągnie od *Radzyna* czyli *Miedzyrzecza*, druga tegoż kolumna ma ciągnąć na *Sielce*. Obywatele, co przybyli z *Brześcia* Litt: powiadaia: iż korpus *Suwarowa* teraz nie wynosi więcej nad 8,000. straciwszy przeszło 4,000. ludzi, w dwóch bitwach z generałem *Sierakouskim*.

Kozacy od *Maciejuic* byli dziś w *Parysowie*, o 3. mile od *Karczewa*, wszędzie rabując.

Xże *Poniatowski* 14. tego miesiąca, donosi, że miał wiadomość, iż *Prusacy* wyciągnęli z *Kamionny*: nie twierdzi

tego za rzecz pewną, lecz wyśłał dla powzięcia dokładney wiadomości.

General *Mokronoski* pisze z *Biel-ska*, iż ruszył dla złączenia się z generałem *Wawrzeckim*.

ODEZWA

Rady Najwyższej względem kursu biletów.

RADA NAJWYŻSZA NARODOWA

Do Ludu Polskiego.

Obywatele! Co rząd uczynił dla waszej folgi, to z żalem widzi, że zli lub uwiedzeni, przeciw oyczyźnie obracają. Niechcąc was uciskać podatkami, ustanowił rząd bilety skarbowe, zafundowane na dobrach Rzeczypospolitej. Temi biletami płaci całe wojsko, i wszelkie potrzeby kraju wewnątrz opędza. Przyrzekł wam, iż obchodząc się biletami, żadnych nowych poborów stanowiąc nie będzie: obiecał ię całkowicie w podatkach przyjmować. Coż mógł więcej uczynić dla was? uczynił wszystko, co tylko z obroną kraju i ochronieniem was zgodzić się mogło. Lecz wy obywatele, pomagacie chęciom rządu, ufajcie mu, ufajcie sobie samym. Przyjmując bilety, ziednacie im przyjęcie od was przez drugich, od tych przez innych, i tak dalej; aż nakoniec te bilety w podatkach wniędą do skarbu. Jeżeliście wy onych nie przyjmowali, rząd byłby przymuszony szukać gotowych pieniędzy; a tych inaczey nie znajdzie, tylko w podatkach i poborach. Lecz rząd, niechcąc do tego przystąpić, obmyślił sposób w biletach, które są pewne, bo zabezpieczone na starostwach, królewsczych, i wszelkich dobrach narodowych; a są tak dobre jak pieniądze, tylko trzeba mieć dobrą wiarę i rozsadek.

Obywatele! chwalcie *Francuzów*, i dziwuście się im, że tak mocno trzymają się przeciw nieprzyjaciolom, że tak licznie mają wojska, które płacą bez ucisku kraju. A wiecież iaki mają na to fundusz? oto afsygnaty, czyli bilety, na dobrach narodowych zabezpieczone.

Wszyscy im wierzą, wszyscy ię biorą, i wszystko dobrze idzie. Przysli nawet do tego, że skafowali pieniądze w złocie i srebrze, i pokazali, że bogactwo tak całego narodu, iako i o sobi szcęgólnych, nie zawisło na złocie i srebrze, ale na dobrej wierze i powolności dla rządu. Byli prawda zli ludzie w początkach, którzy kredyt papierom psuli, ale tych ukarano; a odtąd *Francuzi* są narodem równie mężnym i wielkim, iak bogatym choć z papierowemi pieniędzmi.

Rada najwyższa narodowa nie przystąpiła ieszcze do karania tych, którzy nie chcą biletów przyjmować; ale oświadcza, iż do tego przystąpi. Bo tacy ludzie psują wiarę publiczną, odbierają oyczyźnie sposób opłacania wojska, a przez to gotują zgubę krajowi i wszystkim obywatelom. Coż to? *Moskwa* papierami, nie mającemi żadnego funduszu, opłaca wojsko na nasz ucisk, a my ich nie uziemy na wybitcie się z niewoli? Zdrayca iest oyczyzny, kto ich przyjmować nie chce, i powinien być kryminalnie karany: zwłaszcza gdy wszelkie do ich kursu ułatwione są środki; gdy bilety zdawkowe są już wygotowane, a bilety nadpsute, byleby tylko miały liczbę i napis: *Bilet Skarbowy*, wymieniane będą na komorze *Warszawa*, w pałacu *Kraśniskich* zwanym, na inne; do czego umyślny kantor iest wyznaczony. Dla tego ogłasza Rada, iż ktoby odtąd nie chciał przyjmować biletów, zaskarżony o to, zaraz do sądu kryminalnego oddany będzie, i naznaczoną karę ściągnie na siebie.

Niniejszą odezwę zaleca Rada wszędzie publikować; a dozór ustaw swoich względem biletów, komissyom porządkowym, Magistratom miast, i dozorcóm w dozorach, pod surową odpowiedzialnością, oddaje.

Dan w *Warszawie* na sefysi Rady, dnia 15. miesiąca *Pazdziernika*, 1794. R.

Jgnacy Potocki prezydent:

T.Czech Rady Najwyższej Narodowej Sekretarz.